

NIEMCY OPLAKUJĄ RZEKOMĄ NIEDOLĘ SWYCH RODAKÓW

Narzekają na niesprawiedliwość wyrządzoną im przez Wersalski Traktat Pokojowy

KTÓRY W PLEBISCYCIE ODEBRAŁ IM CZĘŚĆ ODWIEC- NEJ ZIEMI POLSKIEJ ŚLĄSKA

BYTOM (śląsk niemiecki na granicy polsko-niemieckiej). — Tu w Bytomiu, — Liga Narodów przeprowadziła zryżakowanie granicy polsko-niemieckiej, może najbardziej grupie na świecie — która stała się już przyczyną rozgorzałej niewiasty i plomieni wojny ekonomicznej po między Polską i Niemcami.

Jakkolwiek wojna ta jest bezkrwawa, nie jest bez ofiar i cierpien, przypominających sceny z prawdziwej wojny.

Rząd polski powiadomił 35,000 Niemców zamieszkałych w Polsce, by opuścili ziemię polską, dlatego, że odmówili przyjęcia obywatelstwa polskiego.

Pierwsza partja tych politycznych wygnañców w liczbie 15,000 musi odejść do Niemiec w ciągu 5 dni, a następna partja w dniu 1 października.

Niemcy zaś stoją usuniecie do Polski 10,000 Polaków, którzy podczas plebiscytu na Śląsku głosowali za przyłączeniu Górnego Śląska do Polski.

Pomnożywszy klopoty przeprowadzenia jednej rodziny tysiące razy będnymi mieli wyobrazić ogrom klopotów i przeszcześcia, jakie czeka przemyślanych uchodźców z jednej i drugiej strony bez żadnej wyprawy w miejscach opuszczonych przez uchodźców polskich, a następnie w miejscach wyznaczonych dla przemyślanych uchodźców przez odnośne władze rządowe.

„WŁOCHY WIĘZIEM NA SWEM WŁASNYM MORZU”

Anglia zamyka hermetycznie morze Śródziemne — Wbrew doktrynie ogłoszonej przez prez. Wilsona o wolności morza

WILLIAMSTOWN, MASS., 28 lipca. — Senator Gippico, faszystowski senator włoski w drugim swym wykładzie w instytucie nauk politycznych oświadczył, iż liczenie politykoma i dyplomatem tak amerykańskim jak i europejskim, że połączenie Włoch jest połączeniem więzi na swoim własnym morzu i stan ten wcależ nie jest czynny, może wnieść zmianę bez której nie może być mowy o utrwaleniu powszechnego pokoju.

„Morze Śródziemne odkrywało w ostatnich latach swoje dawne znaczenie jako szlaku międzynarodowego drogi morskiej z Atlantyku do Indji po” przez kanał Suez, a następnie do Wschodniej Afryki i Australji. Niesteż ważna ta droga jest hermetycznie zamknięta przez Anglię, która trzyma pod swoją bezpośrednią władzą Kanał Sueski i Cieśninę Gibraltarską, jakkolwiek te ważne punkty odległe są o tysiące mil od jej wybrzeży.

Piękną jest rzecz mówić o wiecznym pokoju, szczególnie gdy o tego rodzaju pokoju mówią politycy wielkiego narodu pragnący, aby inni ponieśli ofiarę dla utrwalenia powszechnego pokoju, a nie wielkie państwo.

Wielką doktryną woli prez. Wilsona o wolności morza jako jednego z 14 warunków pokoju została zupełnie zignorowana przez Anglię, która w naszym ciągu jest pania w wszystkich rzeczach i depcze prawa wszystkich państw uprawnionych do swobodnej żeglugi po otwartych morzach.

Gdyby Anglja była zgodziła się na wielką doktrynę o wolności morza, wersalski traktat pokoju

TRAGICZNY KONIEC SOBOWTÓRA-LEKARZA

Występującego pod dwoma nazwiskami

Dochoły Polski z podat- ków więziących się stale

WARSZAWA, 28 lipca. — Dochoły skarbu polskiego z podatków i monopolów za pierwsze 6 miesięcy 1925 roku wyniosły 662,600,000 złotych w porównaniu 472,000,000 złotych uzyskanych w pierwszych miesiącach 1924 roku i 116,000,000 złotych w pierwszej połowie 1923 roku.

DOSTALI POMIĘSZANIE ZMYŚLÓW Z NAGLEGO ZBOGACENIA SIĘ

Przez sprzedaż swych farm na parcele budowlane

DETROIT, Mich., 28 lipca. — Trzynastu mężczyzn i dwie kobiety, którzy się z bogactwami nagle przez sprzedaż swych farm położonych w dzielnicach podmiejskich na parcele budowlane stałi się niepozorystymi umysłowo, jak stwierdzają wybitni lekarze specjaliści w chorobach nerwowych.

Kondolencje prez. Coolidge'a z okazji śmierci Bryan'a

SWAMPSCOTT, MASS., 28 lipca. — Prezydent Coolidge charakterystycznie życzył zmarłemu Bryanowi jako rzecznika moralnych reform i przedstawiciela kierunku czystych rąk w polityce, przesyłał wódwie po zmarłym wyrazy szczerego współczucia po śmierci męża, którego życie i działalność w ciągu trzydziestu lat wywarły wielki wpływ na życie narodu amerykańskiego.

Samobójstwo z rozpacz

PITTSBURG, Pa., 28 lipca. — Piotr Kraski był widocznie poczytym człowiekiem. Nigdy w życiu nie miał do czynienia z władzami sądownymi. Wczoraj przytrafiło mu się podobieństwo, które miało być zakończone sądownym wyroczeniem na arenie sądowej jedne z najbardziej sensacyjnych rozpraw sądowych na wzór słowno doktora Jekyll-Hyde, który również prowadził podwójne życie i dopuszczał się licnych nadużyć w swoim zawodzie.

REPUBLIKI POŁUDNIOWO- AMERYKAŃSKIE DĄŻĄ DO RÓWNOWA- GI POLITYCZNEJ

WILLIAMSTOWN, Mass., 28 lipca. — Dr. Leo S. Rowe generalny dyrektor uniwersyteckiego w Washingtonie oświadczył, iż podczas wykładu w tej uniwersytecie nauk politycznych o wiarę republik południowo-amerykańskich istnieje wyraźny prąd do tworzenia równowagi sil, na wzór podobnego systemu w Europie przed wybuchem wojny wszechświatowej, który może mieć podobne katastrofalne następstwa jak w Europie.

Zdaniem Dr. Rowe najwazniejszym zadaniem w chwili obecnej dla polityków kontynentu amerykańskiego jest nie pozwolić, by zgubny system równowagi sil zapuścił zbyt głęboko korzenie na kontynencie amerykańskim i spowodował katastrofę podobną do europejskiej.

WITOS CHCE ZEBRAĆ „DAR NARODOWY”

WARSZAWA, (pocta). — Dnia 15-go i 16-go sierpnia odbył się na Wierchostawicach, wsi Wincentego Witos, obchód ku czci Władysława Reymonta, twórcy „Chłopów”. Podczas obchodu ma być zbrany „dar narodowy” dla p. Reymonta.

Meksyk przeprowadza radykalnie reformę rolną

Zabiera grunta tym obszarom, którzy zalegają z podatkami — I tym, którzy pozostawiają część swych obszarów odłogiem

MEXICO CITY, 28 lipca. — Władze stanu Morelos zastanawiały się nad skonfiskowaniem wszystkich obszarów ziemskich, których właściciele nie starają się o zapłacenie podatków i wzywały obszarów leżących odłogiem. Skonfiskowana ziemia zostanie podzielona pomiędzy bezrolnych i matorolnych. Rząd stanu Morelos został zmuszony do radykalnego kroku przez obywateli woli obszarom, którzy mimo napomnień nie starają się uiścić z podatków zalegających od 1923 roku.

Polska eksportuje obryz- wie ilości żywność

WARSZAWA, 28 lipca. — Z powodu ciepłego lata w Polsce zapowiada się obryzanie wrodzaj na grzyby, które już obecnie są zbierane w wielkich ilościach suszone i przyrządzane do wywozu zagranicę, szczególnie do Francji, Niemiec i Anglii.

Minister Skrzyński witany serdecznie przez burmistrza i Radę miasta Detroit

KATASTROFA NA KO- LEI PENNSYLVANIA

20 OSÓB DOZNAŁO CIĘ- SZYCH I LŻEJSZYCH OBRAZÓW

ATLANTIC CITY, 28 lipca. — Dwadzieścia osób doznało dość ciężkich obrażeń skutkiem wykojenia pociągu kolei Penna jadącego z Philadelphia do Atlantic City.

Katastrofa nastąpiła w odległości pół mili od Atlantic City. Wykojenie nastąpiło skutkiem pęknięcia osi o ostatniego wagonu, który spowodował następnie wypadnięcie ze szyn wszystkich 9 wagonów. Zaden z wagonów jednak nie stoczył się z dość wysokiego w tym miejscu nasypu. Wśród rannych znajduje się: A. Flaherty, najwyższy urzędniczy amerykańskiej organizacji rzezyzy Kolumba.

ZONA URATOWAŁA MEŻA OD PEWNEJ ŚMIERCI

Wysausszy ranę po ukłże- niu przez żmiję

BLOWING ROCK, N. C., 28 lipca. — Przytomny umysłu pan Zabrieskie, żony Fryderyka Zabrieskie, wybitnego realnościowca w Hackensack, N. J. uratowała życie mężowi ukłżeniu przez jadową żmiję przez wyssanie trucizny z rany i natychmiastowe odwiezienie do najbliższego szpitala.

Lekarze stwierdzili, że szybka akcja ratunkowa ze strony pana Zabrieskie uratowała męża od pewnej śmierci.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Anglia zamyka amerykańskie spadochrony

LONDYN. — Angielskie ministerstwo lotnictwa pozytno wielkie zarządzenie na zakupno spadochronów amerykańskich, potrzebnych dla angielskiej floty powietrznej.

Komunikacji aresztowani w Atenach

LONDYN. — Władze greckie aresztowały w Atenach sekretarza i szefa partji komunistycznej i sześciu innych przywódców politycznych, którzy przyjechali do Ateny w celu podjęcia działalności politycznej.

Węgry mają nadwyżkę docho- dów nad rozchodami

WIEDEN. — Generalny komisarz finansowy Ligi Narodów-Smith, zapytany węgierski rok podatkowy stwierdził znaczną nadwyżkę w dochodach nad rozchodami. Preliminarz budżetowy na rok przyszły przewiduje jednak większe rozchody, aniżeli w poprzednim roku.

Rosyjska księżniczka okradła, własną służką

PARYZ. — Księżniczka Ołena, wdowa po byłym szefie policji petrogradzkiej, została oskarżona o appropriate biutorji wartości 3,000 franków, będącej własnością jej służki. Sąd skazał oskarżoną na 100 fr. kary. Księżna używająca wyrok wyraziła, iż nie została skazana na więzienie.

Trzęsienie ziemi we Włoszech FANZJA. — Przyrządy sejsmograficzne w obserwatorium włoskiego pociągu od trzęsienia ziemi w Rieti, Benadadi, szanaryj gwałtowne trzęsienie ziemi, które miało miejsce w wielkiej odległości od Włoch.

Choroba Żeromskiego

WARSZAWA, (pocta). — Stefan Żeromski ciężko zapadł na zdrowiu i w najbliższym czasie z polecenia lekarzy zostanie przeniesiony na letnisko podmiejskie Konstancyn.

Malopolska ORGANIZU- JE KOŚCIÓŁ NARODOWY

KROSNO, 28 lipca. — Ideja Kościoła Narodowego w Malopolsce zyskuje coraz więcej zwolenników, szczególnie od czasu zaroków konkordatu Polski z papieżem w którym prasa narodu polskiego na polu religijnym została bardzo ograniczona. Ostatnio w Malopolsce powstały dwie parafje w Krosnie jednym z najbardziej uświadomionych okręgów w Środkowej Malopolsce i w Ostrowie, obydwie zorganizowane przez biskupa Grochowskiego, który przypadkowo przyjechał w te strony. Parafja w Krosnie liczy przeszło tysiąc osób a parafja w Ostrowie liczy osiemset osób i posiada już własny gmach kościelny i budynek na zabranie.

BANDYCI POZOWALI NA AGENTÓW FEDERALNYCH

Związali dozorcę Stanisława Gajdę i zabrali dwa wozy z gumą wartości \$50,000

Wczoraj rano dwaj uzbrojeni bandyci napadli na West Side Commercial Garage...

Gdy Gajda ułomnił się z więzów, dał niezwłocznie znać o rabunku policji i rozpoczęła energiczne poszukiwania za bandytami...

DZIEWCZYNNKA SPADŁA Z WYSOKOŚCI PIĘDZIESIĘCIU STÓP

Lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu

Ośmioletnia dziewczynka Martha Feldmann bawiła się ze swą koleżanką siedmioletnią Francis Klepper...

Rodzice dziewczynki od czasu do czasu upominali je, aby były ostrożne, gdyż łatwo spaść mogą z drabiny i zabić się...

DOROTKA CHCE SIĘ ZEMŚCIĆ

Postanowiła zapakować do więzienia swego uwoodziela

Siedemnastoletnia Dorothy Perkins, skazana na 5 do 15 lat więzienia za zamordowanie swego narzeczonego...



Pani Herman Oericha, milionerka i znana zerkło w amerykańskich sferach towarzyskich...

„Poście go do więzienia! Dla czego sama jedna mam ponieść karę? Miałam załamie pięćnaście lat, gdy on skorzystał z mej naiwności i pozabawił me niewinność...

Po konferencji odbytej z asystentem dystryktowego prokuratora, który opracowuje akt oskarżenia przeciw „Connorsowi”, Dorotka powróciła do celi więzienia Jefferson.

Dorothy pisze pamiętnik, który spodziewa się sprzedać jednemu wydawcy, i w ten sposób zarobić sobie kilka dolarów.

Na powodzian w Polsce

Table with 2 columns: Name and Amount. A. Gurdak z Yonkers, N. Y. 2.00; Poprzednio 62.00; Razem 64.00

KALENDARZYK ZABAW

- 8 Sierpnia 1925 Piłk. Tow. Mandolinoski... 12 Sierpnia Piłk. Tow. ECHO... 19 września, Koncert i Bal Tow. Śpiewu WAWANKA...

Spadła z dachu i zabiła się na miejscu

Licząca 69 lat Polka, Teresa Jelonek, zamieszkała pn. 406-y przy East 71st St. spadła z dachu domu...

Pamiętajcie o Komitecie im. Józefa Piłsudskiego



Tak wygląda Loren H. Wittner z Waszyngtonu, który postanowił pokić śladami Bryana i zaczął się starać o to, by powstrzymano prace...

Notatki Kronikarza

Sympatyczna i bynajmniej nie szpetna chicagowianka, panna Ida Winneli, ważyła tylko 131 funtów...

Bolt jest silnym, roslým męzczyzną, ważącym 209 funtów. Zrobił on uwagę pannie Idzie, że może rozmawiać z uwieczonym bratem tylko po angielsku...

Panna Mę sędzia Evans skazał na pięć dni więzienia. Ladna panienka, niema co!

Na jednej z mniejszych ulic Brooklyna znajduje się stacja policyjna, a naprzeciwko niej mieści się pralnia chińska...

Wczoraj punkt o 12ej w nocy na stację wbiegł strasznie zdenerwowany i podniecony Iki-Ki-Bi. Był bez kapelusza...

„Obrabowano ciebie?“, zapytał sierżant. „Białe człowiek obrabował biednego Iki-Ki-Bi“ — brzmiała odpowiedź.

„Kiedy?“, „O 7-ej wieczorem.“ „Kiedy?“, „O 7-ej wieczorem.“

POLSKA DOSTANIE 600 MILIONÓW DOLARÓW

Grupa bankierów nowojorskich, którzy utworzyli syndykat, który obejmuje monopoli za pałacem w Polsce...

Wypadek samochodowy

Dziesięcioletni Jan Lazar, zabił pięć lat temu swą matkę na 44-ym przy 4th Street...



Polak aresztowany za pilniaństwo

Antoni Starczyk, zamieszkały pn. 445-Im przy 4th Street, został aresztowany za pilniaństwo i skazany przez sędzię na dzień więzienia...

Starczyk aresztowano na First ave. o północy. Był tak pijany, że nie mógł zupełnie iść.

KOMUNIKAT KONSULATU

W związku ze zjawieniem się w prasie rozmaitych pogłosek o przyczynach ustąpienia p. Poła Dra. Władysława Wróblewskiego...

PANIENKI ZAPLA-CIŁY KARĘ ZA PALE-NIE PAPIEROSÓW

Panna Marion Magee, lat 24, pracownica w Radio Corporation of America i Zofia Rydzewska, lat 17, stenografka z Wall ulicy...



W sobotę odbył się klub milionerki Muriel Vanderbilt z Frydrychem Cameron Church'em...

DWIE DZIEWCZYNY OSKARŻAJĄ POLICJANTA

Dwunastoletnia Yetta Mattkin i jej siostra osmastoletnia Ida stawione przed sędzią policyjnym w Coney Island i oskarżone o nieprzezwycię zachowywanie się oskarżyciela policjanta...

Donokre aresztował dziewczęta i dwiętej wieczorem przed domem pn. 2919 West 27th St. w Coney Island. Policjant powiada, że Yetta miała na sobie garnitur kapeluszowy i że obie stały na trawniku...

Dziewczątka powiada, że fikcyjny człowiek wdarł się do ich pokoju i zaczął im wymuszać w obecze wołby one na ulęce i domagały się od policjanta, aby nie aresztował matrkę, lecz ten nie chciał tego uczynić i wkonał aresztowania ich same.

HUMOR

Dobry uczynek - Czyś się spowiadał z tego, żeś miał wujka nałobnego? - A juści, ale kładę pedę, bym nie gadał dobrych uczynków, tylko grzechy.

Darmo dla tych, którzy cierpią na Astmę i Febrę - Bezpłatna próba lekarstwa, którego kłębokę może używać bez żadnych niewygod lub utraty czasu.

Odświeżający sposób silzenia nastny 8 obnony z tyfusami, gorączkami, kataru, koemtem. Bez względu na to czy cierpisz na te choroby...

ZAWIADOMIENIA

PÓLROČNE POSIEDZENIE RADY OSWIAŁOWEJ DELEGACI

W środę, dnia 29-go lipca odbędzie się w Domu Narodowym, o godzinie 8:15 wieczorem, półroczne posiedzenie Rady Oswiatowej.

Na porządku dziennym będzie sprawozdanie finansowe i sprawa przysyłowego otwarcia szkoły.

Również delegaci powinni wyopowiedzieć się w sprawie Centrali wybranej w dniu 15-go marca.

Najwyższy czas, aby postarali się o nowe podręczniki szkolne. Przelto proszę S. Delegatów, aby byli wzywają obecni.

Cześć! St. Rozen, sekr.

WIELKI PIKNIK

Tow. Śpiewu „ECHO“ i Tow. Muzycznego „MONUSZKO“

W niedzielę, dnia 16-go sierpnia, b. r., w piknikowym parku „Brooklyne“, przy 25ej Avenue, w Urum lymie, odbędzie się WIELKI PIKNIK dwu Towarzystw: Echa i Monuszki.

Komiteł przygotowuje wiele miłych niespodzianek. Trzy nagrody szczęśliwie będą wylosowane w zbliżonej chwili, których numeru biletu wstępu będą wylosowane. Cała Polonja gromadnie zaprasza do wzięcia udziału w tej największej i najprzyjemniejszej zabawie sezonu, KOMITET.

Polaki Klub Demokratyczny 56 St. Marks Pl., New York

Niniejszem mamy zaszczyt za wiadomości wszystkich obywateli należących do klubu o tem, iż z rozporządzenia dyrektorjatu, sala klubowa jest otwartą codziennie wieczorem...

Składni na bezpłatne próby

Bezpłatna próba lekarstwa, którego kłębokę może używać bez żadnych niewygod lub utraty czasu.

Odświeżający sposób silzenia nastny 8 obnony z tyfusami, gorączkami, kataru, koemtem.

Wielki Piknik Tow. Śpiewu „ECHO“ i Tow. Muzycznego „MONUSZKO“

W niedzielę, dnia 16-go sierpnia, b. r., w piknikowym parku „Brooklyne“, przy 25ej Avenue, w Urum lymie...

Polaki Klub Demokratyczny 56 St. Marks Pl., New York

Niniejszem mamy zaszczyt za wiadomości wszystkich obywateli należących do klubu o tem, iż z rozporządzenia dyrektorjatu...

Dodatekowie Wyceźki - 16 i 30 Sierpnia

Wilkes-Barre i Scranton W Niedziłę, 9 Sierpnia

\$3.60 w obie strony Biletu ważne tylko na specjalnym poście.

Odjazd z New Yorku o 7:37 rano (Hudson Terminal tylko) dojazd z Jersey City o 11:50 rano (Penn. Station). Odjazd z Newarku o 11:50 rano (Elizabeth i Meeker Ave). Specjalny pociąg z Scrantona z powrotem do Wilkes-Barre o 6:00 wieczorem.

6-go Sierpnia OBCHÓD ROCZNICY SIERPNIOWEJ

w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, (8-na ulica), o godzinie 8-iej wieczorem. Przemawiać będzie prof. T. Sieimradzki. Chór „ECHO“ odpiewa styczną pieśń Legionów pt. „MY, PIERWSZA BRYGADA“. Wystawiony będzie krótki obraz sceniczny, pt. „SEN PIŁSUDSKIEGO“.

TRZEJ MUSKCIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

— Czy bylibyś oddał ten list, Aramisie? — zapytał d'Artagnan.

— Byłem przegotowany na wszystko — odparł Aramis najśladźszym swym głosem. — Gdyby zażądał pokazania listu, jedną ręką byłbym go podał, a drugą przesyłającym kardynała szpadą na wyłot.

— Spodziewałem się tego i dlatego stałem pomiędzy nim a tobą — oświadczył Atos. — Istotnie kardynał jest bardzo nieroztropny, odzwyczajając się w taki sposób do ludzi dojrzałych; możnaby pomyśleć, że miał w życiu do czynienia jedynie z kobietami i dziećmi.

— Podziwiam cię, drogi Atosie — odezwał się d'Artagnan. — Jednak, mimo wszystko, nie mieliśmy szusznosci.

— Jaki? — nie mieliśmy szusznosci? — zapytał Atos. — Czyżby więc jest to powietrze, któremu oddychamy? czyż jest ocean, po którego falach biegną nasze spojrzenia? czyż jest ten piasek, na którym leżymy? do kogo należy list twojej kochanki? może do kardynała? Na honor! człowiek ten wybrazą sobie, że świat cały jest mu podległy. Stał się tutaj, jakając się, ostupiał, pokorni: możnaby przypuścić, że Bastylia otwarta się nagle przed waszymi oczyma, lub że potwórna meduza przemieniła w kamienie... Czyż kochankę jest spiskowaniem? Kochasz kobietę, którą kardynał kazał uwiezić, i pragniesz, żeby kardynał kazał uwiezić, a jaką rozgrzawasz z Jego Eminencją. Ten list jest twoją świętą kartą, i miałbyś ją pokazywać przeciwnikowi? Tak się nie robi. Jeżeli odgadnie tę kartę, niech mu szczęście służy; tymczasem my sami odgadujemy doskonale jego karty.

— Istotnie, masz zupełną szusznosci, Atosie — oświadczył d'Artagnan.

Przestaniemy więc już mówić o tem, co się stało, i niech Aramis czyta dalej list swej kuzynki od mejścia, gdzie mu przezwiał pan kardynał.

Aramis wyjął list z kieszeni, a trzej przyjaciele zbliżyli się ku niemu, służący zaś wrócili do flaszek z winem.

— Przeczytałam zaledwie jeden czy dwa wiersze — rzekł d'Artagnan; — zaczynają jęszcze raz od początku.

— Z ochotą — odparł Aramis. „Kochany kuzynku. Postanowiłam pojechać do Stenay, gdzie moja siostra umieściła w klasztorze Karmelitanek naszą nieszczęsną służącą. Biedna dziewczyna pogodziła się z losem, rozumie bowiem, że, przybysząc gdzieindziej, naraziłaby zbawienie swej duszy na niebezpieczeństwo. O ile jednak nasze rodzinne sprawy ułożą się tak, jak tego pragniemy, to sądzę, że odważy się ona stawić czoło pokusom i wróci w pobliże tych, za którymi tęskni. Ponieważ zaś wie biedna matka, że i oń myślą o niej zawsze, więc tęskni za nimi najbardziej. W oczekiwaniu wszakże tej zmiany nie czuje się nawet nieszczęśliwa, i jednym jej pragnieniem jest otrzymać list od narzeczonego. Wiem wprawdzie, że tego rodzaju powzięcie nielatwo przedosta się przez kraty klasztorne, ale dałam ci już chyba, drogi kuzynku, dowody mojej żręczności, a i obecnie także chętnie podejmę się wypełnić twoje zlecenie. Siostra moja dziękuje ci za twą dobroć i stała o niej pamięć. — Przez czas pewien niepokoiła się bardzo, teraz jednak jest już nieco spokojniejsza, wysłała tam bowiem swego powiernika, aby zapobiegł jakimś nieprzewidzianym wypadkom.

Zegnaj się, kochany kuzynku, i proszę, abyś możliwie najczęściej nadsyłał nam wiadomości o sobie, to znaczy, ilekroć tylko będziesz przekonany, że listy twoje dojdą napewno do rąk naszych. Całuję cię
Marja Michon"

— Ochi! ileż ja ci zawiądzam, Aramisie! — zawołał d'Artagnan. — Kochana moja Konstancka! Nareszcie dowiaduję się coś o niej... Wic żyje i przebywa bezpiecznie w klasztorze w Stenay!... Powiedz mi, Atosie, gdzie leży owy Stenay?

— W odległości kilku mil od granicy alzackiej w Lotaryngji. Skoro się skończy obciążenie, będziemy mogli wybrać się w tamte strony.

— Mam nadzieję, że wojna ta nie potrwa już długo — wtrącił Portos. — Dziś rano powieszono szpiega, który wyznał, że mieszkając Rocheli żywią się już przyszwami z własnych butów. Przypuszczamy, że po zjedzeniu skóry przyszwowej

zabiorą się do podeszew, możemy być pewni, że niebawem nie pozostanie im nic innego, jak zjadać się wzajemnie.

— Biedni głupcy! — rzekł Atos, wychylając szklanicę doskonałego wina bordeaux, które, aczkolwiek nie posiadało w owej epoce dzisiejszej sławy, tem nie mniej zasługiwało na nią w zupełności. — Biedni głupcy! Nie chcą uwierzyć, że religja katolicka zapewnia największe korzyści i jest najmilszą ze wszystkich. A jednak — dodał, smakując językiem wino — to dzieł ni ludzie. Do licha! cóż to, Aramisie? chowasz ten list do kieszeni.

— Szusznawa uwaga! — zauważył d'Artagnan. — List trzeba spalić i jęszcze raz spalić, bo kto wie, czy pan kardynał nie zna sposobu wygrzebywania tajemnic nawet z popiołów.

— Z całą pewnością można twierdzić, że i to potrafi — rzekł Atos.

— Cóż więc uczynić z tym listem? — pytał Portos.

— Chodźno tu, Grimaudzie — rzekł Atos.

Grimaud powstał i zbliżył się postusztwie.

— Za karę, że odezwał się bez pozwolenia, zjesz, mój przyjacielu, ten kawałek papieru. A następnie w nagrodę za usługę, jaką nam przez to oddasz, wypijesz sobie tę szklankę wina. Wic najpierw list! no! połknij a szybko!

Grimaud uśmiechnął się i, utkwivszy spojrzenie w szklankę, którą Atos napełnił po brzegi, pożył papier i połknął.

— Doskonale, mości Grimaudzie! — rzekł Atos. — A teraz pij! Od podziękowań zwalniam cię.

Grimaud wychylił w milczeniu szklankę bordeaux, a w chwili przelewania się wina w jego gardło wznesione ku niebu oczy przymusowego niemowli mówili mi mniej wyraźnie, niż używane ku temu w zwykłych warunkach narzędzie, zważy się językiem.

— Teraz — oświadczył Atos, — jeżeli tylko pan kardynałowi nie przyjdzie genialny pomysł otwarcia brzucha Grimauda, możemy być, jak sądzę, prawie całkiem spokojni o tajemnicę listu.

Tymczasem Jego Eminencja odbywał dalej melancholijną przejażdżkę, pomrukując pod wosem:

— A jednak ci ludzie muszą stanowczo do mnie należeć!

VII.

Pierwszy dzień niewoli

Wrócimy na czas jakiś do milady, którą przez chwilę straciliśmy z oczu, przeniosłszy się na wybrzeża Francji.

Odnajdujemy ją w tem samym rozpaczliwym położeniu, w jakim ją pozostawiliśmy, pogrążoną w odczaiach czarnych myśli, w ponurem piekle, u bram którego straciła niemal nadzieję. Po raz pierwszy w życiu ogarnęło ją zwątpienie, — po raz pierwszy ogarnął ją lek. Dwukrotnie nie dopisało jej zwykłe szczęście, dwukrotnie odkryło jej tajemnicę i zwiędzioną ją podstępnie, a obydwie razy rozbilo się jej powodzenie o geniusz fatalny, zesłany niewątpliwie przez Boga na jej pogębienie; zwyciężył ją d'Artagnan, — zwyciężył ją i opanaował tę nieprzewyciężoną potęgę zła. Nadążywszy jej miłości, upokorzywszy dumę, oszukawszy ambicję, uchylił częściowo maskę tej polwornej kobiety, maskę, pod którą się ukrywała i pod którą czuła się dotychczas tak silna, — teraz oto naraża ją na utratę fortuny, dybie na jej wole, zagraża nawet jej życiu... D'Artagnan odwrócił od Buckinghama piorun, grozący mu z powodu królowej, za strony Richelieu'go, odwrócił smiertelny cios od człowieka, którego nienawidziła, jak wszystko, co niegdyś kochała... D'Artagnan narzucił się jej, jako hrabia de Wardes, ku któremu pociągają ją jeden z owych popędów, zwierzyńcy, niepomahomanych, jakim podlegają kobiety jej charakteru... D'Artagnan bezkarnie odkrył straszną jej tajemnicę, mimo że poprzedził śmierć każdemu, koby ją poznasz... Nakoniec w chwili, gdy otrzymała dokument, z pomocą którego mogła się była pomścić na tym swoim wrogu, wydarło jej ów dokument z rąk... A oto teraz tenże wróg traktuje ją do wzięcia, przy końcu został do jakiejś leżącej poza światem zatoki Botany, czy też do jakiegoś ohydny Tyburnu na oceanie Indyjskim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

RÓŻNE

KORONKI W PARLAMENTCIE ANGLIEJSKIM

Male miasteczko Nottingham jest główną siedzibą angielskiego przemysłu koronkarskiego. Przemysł to drobny, którego losy z pewnością pozostałyby bez wpływu na bilans handlowy imperjum brytyjskiego. Jednakże od miesiąca toczy się zacięta walka pomiędzy liberalami, konserwatystami angielskimi i koronkarzami z Nottinghamu. — Rzecz zaczęła się od tego, że koronkarze wnieśli rodzaj petycji do parlamentu, prosząc o wprowadzenie ceł na koronki sprowadzane z zagranicy, gdyż ich przemysł bez opieki rządu zamrze. Nie mogą oni wytrzymać konkurencji zagranicznej. Postawie konserwatywni zajęli się żywo koronkami, opisując ich że położenie materialne. Postawie liberali, przeciwnicy ceł ochronnych zajęli się także tą sprawą. Zwrócili uwagę na nią, również posłowie z partji pracy.

B. minister skarbu Snowden napisał zmieszca zjadliwy artykuł przeciw konserwatystom. Wykazał on, że koronkarze z Nottingham cierpią przewidywanego skutku konkurencji koronki szwajcarskiej. Wszystkie czynności koronki robił on są z materiału, których dostarcza Anglia, przewidywanego krajem Lankashire. Jeżeli więc przez wprowadzenie ceł, zamknie się dowód koronek szwajcarskich, narazi się kraj Lankashire na poważne straty. Albowiem hamowanie importu odbija się zawsze bardzo źle na eksport. Tak! twierdził P. Snowden, a wtrówał mu w rzeczy posłowie liberalni z postą Simonem, liderem liberatów na czelo.

Gabinet konserwatywów ustawił komisję, która postanowiła wprowadzić ceł na koronki za granicę w wysokości 33 proc. wartości. Poseł Simon wygłosił zjadliwą mowę w parlamencie i wołał do konserwatystów: „do widzenia w okręgu Lankashire”.

Parlament przyjął wnioski komisji 112 głosami większości, demonstrując tem samem na rzecz polityki prohibicyjnej przeciw wolnemu handlowi.

ZAKOPANY SKŁAD BRONI

WILNO. — Posterunek policji w Dubkowie pow. stołpeckie go zatrzymał podejrzanego osobnika, który przekroczył granicę. Zatrzymano wyznał, że w lesie znajdują się zakopane granaty. Policja, biorąc się jego wskazówkami, odnalazła miejsce, w którym zakopano wiązkę ilości broni i amunicji.

LISTY DO REDAKCJI

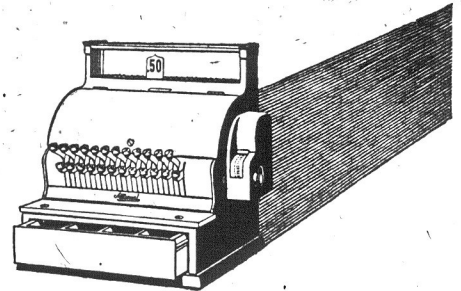
W rubryce niniejszej umieszczamy Głosy Czytelników „Nowego Świata”.

W sprawach politycznych i w sprawach społecznych, w sprawach wielkiej miary i życia codziennego, każdy z naszych czytelników i czytelnicek może napisać list do redakcji, który o ile będzie odpowiadał warunkom redakcyjnym, zostanie umieszczony.

1. List ma być krótki i zwięzły, nie więcej niż trzydzieli wierszy jednopłatowego druku.
2. List musi być pisany na jednej stronie papieru, atramentem i czytelnie.
3. Tytko głosy omawiające kwestje publiczne będą uwzględniane. Z kwestjami osobistemi utrącają się pójść do kosza.
4. Ten listów do redakcji musi być umiarkowany. Wzaskie ostro wyrażenia i drastyczne słowa, są wykluczone.

Szanowny Redaktorze:

W „Nowym Świecie” z dnia 22 lipca, r. b. w nrze 208, w rubryce „Listy do Redakcji”, jakis p. A. M. z New Yorku napisał, że katolicy są mądrejsze od protestantów, ponieważ nie wytaczają najezów procesów, wiedząc że to pozbawiaoby ich w Ameryce. Jestem całkiem innego zdania. Wraz z niniejszym listem, posiłm za redakcją wiynki z pisma angielskiego „Greenfield Daily Recorder” z artykułami polskiego i katolickiego księdza A. T. F. Nowaka, który jest probosem w Greenfield, Mass. — Ks. Nowak, w trzech obłąrzmych artykułach z 13, 14 i 21 lipca, do wodzi, że nietyko nauka o ewolucji, ale wszystkie nauki są głupstwem i człowiek, który bądą tajemnicę przrody, jest idjotą. bo wszystkie tajemnice są już rozwiązane. Z tego wynika, że tak samo jak kler protestan-



Nie domyślajcie się... wiedzcie

CZŁOWIEK, który stara się prowadzić interes bez "National Cash Register" ma związane ręce.



TRZEBA wiedzieć, że koszt zarządu są jak najniższe.

By się o tem dowiedzieć, trzeba używać "National Cash Register."

Nie ryzykujcie ze zgadywaniami.

POWINNIŚCIE wiedzieć, że wasze dochody wam się nie wymykają.

POWINNIŚCIE wiedzieć, że każda transakcja jest notowana.

POWINNIŚCIE wiedzieć, że wasza usługa jest szybka i dokładna.

POWINNIŚCIE wiedzieć, że bez względu na ruch w waszym interesie, notowania w waszym sklepie są trzymane w dokładności i z uniknięciem utraty czasu.

Możecie kupić którykolwiek z naszych 500 najrozmaitszych "National Cash Registers" na dogodnych miesięcznych spłatach.

Za użyte, maszynny płacimy odpowiednie ceny.

Ceny \$75, \$100, \$125, \$150 i wyżej.

Niech nam będzie wolno pomóc wam w wyborze "National Cash Register", którego potrzebujecie—DZISIAJ.

The NATIONAL Cash Register Company

C. A. Snyder, 30 East 42nd Street, Telefon, Vanderbilt 0261

HUMOR

Rzecz rozgrywa się w przepelnionym tramwaju. W kącie siedzi wielokrotny już karany więzieniem wioząca-zębrak. Nagle wstaje i kłaniając się ofiaru swoje miejsce starszemu, wytrwośnie ubranemu panu. Z uśmiechem usmiechnie mówić: — Proszę bardzo, panie szędzo niech pan siada. Wszak pan także nieraz dopomógł mi do tego, abym ja siedział.

Dr. BRYAN
285 East 17th Street, New York City
pomocny First i Second Avenue's
Leczenie objawów choroby serca,
nerwow, serca i pęcherza.
GODZINY: Od 11 do 12, po południu
i w dniach do i po południu
W sobotę, według umowy.
W niedziele od 9 rano do 1 po poł.

TELEFON ORCHARD 1133
JOZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY: Od 11 do 12, po południu
i w dniach do i po południu
211 East 10th Street, New York City

POLSKA LEZCZNICA
Dr. Michal A. Ingoliewica
POLSKI LEKARZ
28 Second Avenue, New York City
Leczenie elektrycznością i
diagnostą za pomocą
Promieni "X".
GODZINY: Od 11 do 12, po południu
i w dniach do i po południu
W sobotę, według umowy.
Telefon, Dr. York 3333

Telefon, Walker 5751
AKUSZERKA
M. W. L. P. I. K. S.
Troskliwa i doświadczonego
MRS. VORNILO
158 West 24th Street,
słabo Seventh Avenue
Wyprowadzenie. Matki.

NAHAJKĄ I BAGNETEM PE-DZA BOLSZEWICZ POLSKICH WYGNANÓW Z BIALORUSI

WILNO. — Z Mińska donoszą: Pierwsze groźby przejmujące wiadomości o wysiedlonych do Archangielska Polaków z Białorusi, nadeszły obecnie do Mińska.

Pierwsza partja wysiedlonych w drodze do miejsca przeznaczenia, zatrzymana na Murman. Wygnancom pozwolono zabrać ze sobą tylko bardzo mały bagaż, wobec czego — pedzonym etapami — zaczęli dokuczać głód.

Gdy zwracali się do konwojujących żołnierzy z prośbą o zapoznanie ich z żywnością, naturalnie za pieniądze — konwój odmówił. Wygnanki wobec tego oświadczyli, że wola śmierć na miejscu, niż powolne konanie na miejscu. W następstwie tego kłoty z nich aresztowano i skierowano do Petersburga razem z ro dzimami. Resztę śląj wędzono do wagonów i odwieziono w niewiadomym kierunku.

Kilku jadącym do Petersburga udało się w drodze uciec. Pozostali pedzono jak bydło. — Rozgrywały się przytem sceny rozdzierające. Przy trzymanych kobiety rzucały się pod pociągi.

O dalszych losach tej garści wysiedlenców dotychczas nie wiadomo

Czytelnik.

Greenfield, Mass.

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C. M. F. WAGNER, Publisher and President W. B. BLAZEWICZ, Editor

Subscription rates: (Outside of New York City) Daily including postage 50c a year

Brooklyn Branch: 556 Manhattan Avenue Telephone Greenpoint 955

O JĘZYK POLSKI W SZKOLE AMERYKANSKIEJ

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

Przed tygodniem czy dwoma, „Wiadomości Codzienne” w Cleveland podjęły starania w sprawie wprowadzenia języka polskiego...

skiego w szkole amerykańskiej jest warta trudów i zaciłodu.

A od nas zależy przedstawiać kwestje opinii amerykańskiej, że korzyści w danym wypadku odnieś nie tylko wychodźstwo nasze i Polska, ale i Ameryka.

JEDYNI ŚWIADKOWIE WYBUCHU WULKANICZNEGO

Archipelag Galapagos składa się z wysepek wulkanicznych i prawdopodobnie niespodziewanie zdarza się tam masowy wybuch...

Na początku zeszłego wieku kapitan Amasa Delano, rodem z Bostonu, widział wulkan wulkanu na wyspie Albemarle, największej w tej grupie...

Na początku zeszłego wieku kapitan Amasa Delano, rodem z Bostonu, widział wulkan wulkanu na wyspie Albemarle, największej w tej grupie...

PODSTAWY HEGEMONII PRZEMYSŁOWEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Plasmo „The Manufacturer's Record” stwierdza, że pierwszorzędna i przewodząca rola Stanów Zjednoczonych w dzisiejszym ustroju ekonomicznym świata opiera się na dnu podstawach...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

Stany Zjednoczone, które zajmują 5,7% powierzchni kuli ziemskiej i posiadają około 6,2 odsetek ogólnego załudnienia naszego świata...

NA WIDOWNI

Do pojęcia rasy anglo - saskiej przylączy się zwykle wyobrażenie takiego typy człowieka, w którym jako cechy charakterystyczne występują energia, praktyczność, spokój zewnętrzny i przedsiębiorczość...

nieprzemijają i chlubne. Zyskał uznaniem już wśród Współczesnych i mógłby postać do statki a żył jak niedzista. Składała się na to w znacznej mierze jego fenomenalna niezrażoność w sprawach życiowych...

nieprzemijają i chlubne. Zyskał uznaniem już wśród Współczesnych i mógłby postać do statki a żył jak niedzista. Składała się na to w znacznej mierze jego fenomenalna niezrażoność w sprawach życiowych...

nieprzemijają i chlubne. Zyskał uznaniem już wśród Współczesnych i mógłby postać do statki a żył jak niedzista. Składała się na to w znacznej mierze jego fenomenalna niezrażoność w sprawach życiowych...

Z PRASY I O PRASIE

Wychodzące w Milwaukee „Nowiny Polskie” przytaczają zdanie H. Forda, że „język angielski jest jedynym kluczem do stepu światowego i że różnicujący postęp ten wstrzymujemy”, poczem dodają komentarz następujący:

wiek i na miarę. Do tego wykazywał, że postawa języka się zmienia i że ludzie wielojęzyczni, którzy mówią w wielu językach, nie są to ludzie jednomyślni...

Henry Ford tak mówił: „język angielski jest jedynym kluczem do stepu światowego i że różnicujący postęp ten wstrzymujemy”, poczem dodają komentarz następujący:

Henry Ford tak mówił: „język angielski jest jedynym kluczem do stepu światowego i że różnicujący postęp ten wstrzymujemy”, poczem dodają komentarz następujący:

Henry Ford tak mówił: „język angielski jest jedynym kluczem do stepu światowego i że różnicujący postęp ten wstrzymujemy”, poczem dodają komentarz następujący:

Henry Ford tak mówił: „język angielski jest jedynym kluczem do stepu światowego i że różnicujący postęp ten wstrzymujemy”, poczem dodają komentarz następujący:

Henry Ford tak mówił: „język angielski jest jedynym kluczem do stepu światowego i że różnicujący postęp ten wstrzymujemy”, poczem dodają komentarz następujący:

Henry Ford tak mówił: „język angielski jest jedynym kluczem do stepu światowego i że różnicujący postęp ten wstrzymujemy”, poczem dodają komentarz następujący:

Z POLA PRACY

Nowojskierze policja nie stanowi dostatecznej ochrony dla właścicieli hurtownych składów kuśnierskich, którzy obecnie postawili uformować swoją własną policję...

Miljon dwście tysięcy angielskich górników wyjdzie na strak 31-go lipca

Kampania na rzecz organizowania krawczyń

Farmery obawiają się skutków posuchy w stanie Virginia

Zszczędź ośmnastce pożarów codziennie w Stanach Zjednoczonych

Ostrzeża właścicieli krawieckich pracowni

MA zamówienie SYŻEĆ oraz sprzedaż gotowe. Przerobki i reparacje takowych, przyjmują pracownia kuśnierska. A. ROZEK

FOREIGN INFORMATION BUREAU (BIURO INFORMACYJNE) 225 E. 14th Street, New York, N. Y.

MA zamówienie SYŻEĆ oraz sprzedaż gotowe. Przerobki i reparacje takowych, przyjmują pracownia kuśnierska. A. ROZEK

Adam OTRON Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Attelmayer pójść zaczął. Zdawało mu się, że one, widząc z góry straszliwy pogrom, powinny być krwawe, albo zgasnąć z przerażenia, albo spaść ognistym deszczem i płomieniem zalać to obozowisko niewiernych.

Nie chciał na nie patrzeć, więc oczy przymknął i obrócił się na bok. Lecz w tymże momencie usłyszał obok siebie głośny szmer i jakby przpieszony oddech ludzi. Podniósł się nieco i oczy otworzył. O kilka kroków od siebie ujrzał w cięinach świecące oczy, jak kocio i pełzającą ostrożnie, zwolna postać ludzką.

— Ha, przeciel! — pomyślał — nie zginę marnie, jak pies...

Porwał się i rzucił ku pełzającemu. Ale ten, ani napadać, ani bronić się nie myślał. Przypadł twarzą ku ziemi i jęczał z cicha.

— Ktoś ty? — krzyknął Attelmayer. Na te słowa pełzający ów ukłękł i ręce jak do modlitwy złożył.

— Cicho... — szepnął — cicho na Boga! Usłyszysz nas czaty... Jam zbiegł z obozowiska...

I mówił dalej zdyszczonym głosem, tuła się wśród skał:

— Zabrano nas ze Żwańca, z Babszyna, z Brzahu... Spędzono wszystkich... Kazano wały spącać... podkopy ryć, miny podkładać... Jam już raz, z waszym moim jedynakiem, uciekł im w czasie wycofania do Kamiecia... Ale mnie znów wczoraj, śchwytano... Jedynak mój pozostał... Jest tam... A oni chcieli, abym ja, ojciec, miny podkładał... Jutro strzelną walny... wszystko w ruchu, w zamęcie. Zdołałem umknąć... Do Kamiecia przedostać się nie sposób... Więc przyczogałem się tu... Byłem umrzeć na swobodzie i swoich nie mordować...

Umilkł i omdlewać się zdawał. Był to już człek niemłody i bardzo sterany; na wychudłej twarzy jego oczy paliły się gorączkowym blaskiem.

Attelmayerowi zaś nagle przybyło sił. Noc bladeja, za moment miał stać się brask; przeto pozostał tu, pod samem obozowiskiem, było niepodobna.

Pochwylił zbiega za ramie:
— Chodź! — szepnął — chodź a rychno!

Zesził, a raczej zsunął się ze skał bliżej ku rzeczce, a tam poczeli biec małą dróżką, skryci złoami skał. Zmordowany zbieg ustąpił pierwszy. Na ziemię upadł dysząc i rzekł:

— Nie mogę!... Ale oni nas ścigają już tu nie będą... nadto zajęci...

Spojrzał na niego, pierwszemu rozjaśnione braskiem.

Ostatni na dła Kamiecia świt...

— dodał i ręce zalał — ostatni!

Attelmayer usiadł przy nim i wypytwał go począł: zali już nie było ratunku? Przecie załoga trzyma się dzielnie, jest mocna?

Zbieg głową chwiał:
— Nadludzkiej siły by potrzeba — rzekł po chwili — aby te siły, która nas opasała, zmóc... A my mamy co? Ty się głów żołnierza... nieco szlachty, nas chłopów ze sto lub dwiecie... Strzelac chłopów już komu... na szesć strzelnic jeden przypadku strzelac... Wy nawet wyobrażenia mieć nie możecie, co się tam dzieje...

Odwinął rękaw opończy i okazał Attelmayerowi zsiniałe, opuchnięte ramie.

— Patrzcie — mówił — to od rzucania granatów i uderzeń kolby, bo muskiety od gorącości trzaskają... A wszystkie to nie czyni nie pobańcom... Zastanawia się kamieniami i worami z bawelny i ściśkają coraz bliżej... coraz mocniej... A jest ich čmoś, Tatarów krymskich i dobrukich i biłogrodzkich i serdeniat Doroznickowych...

Chwycił się obręcz za głowę i jęczał:
— A! a! a!... straszna śmierć... straszna śmierć!

— Widziałem — ciągnął po chwili — na własne oczy... Turcy mają siedm szachów, a uczynili czterę głębokie podkopy, z których jeden sięga do bramy Staroży Zamku, a drugi do Ruskiej Bramy... W podkopach podłożyli miny, zapalają je...

— Słysz! — krzyknął zagnał Attelmayer, chwytając twarzą za ramie.

W powietrzu rozległ się okropny huk. Jeden, a potem drugi i trzeci... Łamał się wśród skał i rozpadał na tysiąckrotne echo... Czarna chmura podniosła się od strony Kamiecia i szła groźna, kłębiąca się, ponura, przysyłałać niebo.

Zbieg kląkł na oba kolana i ramłona wyciągnął.

Wyprzedziła twarz jego przybrała wyraz dzikiej rozpaczcy. Spieczona usta otworzył i wysychym językiem bekotał:

— To koniec... koniec... Boże, ratuj... Syn mój!... syn!...

Wyprężył się, głosem wyrzucił i zanim Attelmayer pochwylił go zdołał, zwałił się głową na dół, z wyciągniętymi ramionami, ze stronnego brzęgu w toń rzeki... Słychać było, jak czaska jego z głuchym łoskotem obita się o sterzące skały, a potem gwałtownie plusk wód Żwańca, który w tem miejscu płynął bystro ku Dniestrowi. Wir pochwylił wnet ciało, zakręcił nim i pochłoniął, unosząc w dal...

Attelmayer stał moment, osuptyła, a potem nagle porwał się i zaczął biec bez pamięci, jakby go co gnalo...

I tak łecz dźcił i noc, bez wychnienia, manowami, znalazł się nagle w Jagielnicy. Ale tu zastał już pełno ludu.

W miasteczku i całej okolicy pełno jańczarów, przydanych jako konwoj tytu, którym dozwolono opuścić Kamieniec. Krzyki, jęki rozpacz wokół. Przerżeni mieszkańcy zbiegali się tłumnie, aby z własnych ust tych, którzy przeżyli oblężenie, słuchać strasznych opowieści...

Attelmayer chciał iść dalej, do Lwowa ale sił mu zabrakło. Zachorzał ciężko, a gdy przyszedł do siebie, ujrzał się w gospodzie litosiwego mieszczańka tamtejszego, który też kilku innych zbiegłych z Kamiecia, u siebie tulił. Gospodarz ów, Piotr Łoza zwany, rodem był z Kamiecia i rodzinę tam bliżką miał, która się teraz do niego schroniła. Ale i stąd wkrótce zabierać się musiano. Turcy byli bowiem i Jagielnicę zajęli.

— Dobrze, żeś waćpan do zmysłów przyszedł — mówił Łoza do Attelmayera — bo dni biega, a nam wszystkim dalej trzeba... Tu już chrześcijańskiej duszy nie ostać...

I opowiadał, co się w Kamieciu działo. Gdy sułtan wjeżdżał do miasta, a wszedł z wielką paradą, na koniu jankhowym, w zielonej sukni srebrno-jedwabno-litej, jaśniejącej od drogich kamieni, wśród olbrzymiego orszaku, uzbrojonego w dzidy, pod nogi tego konia rzucano mu ku znieważeniu obrazy świętych z domów Bożych pobrane... Krzyże pojeżdżowano z wież kościelnych, postrącano dzwony... Połyskują tam polskieczyce, a na modlitwy wyzywa przędzący, jękliwy krzyk pohańców... Bieda zaś temu, który śmiał uziścić się, lub gdy sułtan przejeżdża, spojrzeć ciekawym okiem na jego majestat. Wnet daje szyję pod miecz katowski...

— Zgola — kończył Łoza — zlitowania Boskiego już nie masz nad nami... Byłe dusz chrześcijańska i wiare świętą stąd unieść... Dobytek cały ostatek i w świat... kędy oczy poniosą...

Truchał Attelmayer, widząc takie przerżenie i rozpacz. A cóż dopiero, gdy po raz pierwszy po swej niemości wyszedł na rynek. Kilkaset wołów stało w ścisiku, a na nim dzieci, niewiasty i mniszki uciekające z Kamiecia. Była tu i żołnierzy kupa, wygłodniałych, obdartych, a wyrzekających srodze.

— Wydano nas na jatki! — wołali — sprzedano nas... Zdrada wzięty Kamieniec... zdrada pod kraj cacy!

I tłum ten znedniały, wrzeszczący w niebogłoso, miotany rozpaczą, stał tak bezradny, nie wiedząc, kędy się obrócić. Jakikolwiek chęci oporu lub walki w nim nie było, jego rozpacz dzika a wyrzekająca. Byłaby się ta cała gromada słożyła w przepaść, jak ów bezimienny, zbiegły starzec, albo dałaby się posiekać janczarami, szyczącym z tej spłoszonej czeredy.

Attelmayer zwrócił do kilku żołnierzy, siedzących przy wozach.

— Trzeba ratować się — rzekł — cóż tu wysiedzieć?...

Jeden z żołnierzy wytrzeszczył na niego goręco i szydersko się zaśmiał.

— Chyba djabł wyratuje — odparł — bo Bóg nie chciał, a panowie zdradzi...

(Ciąg dalszy nastąpi)

OBCHODY SIERPNIOWE

URZĄDZANE PRZEZ KOMITETY PÍLSUDSKIEGO

- DNIA 6-GO SIERPNI, NEW YORK. — Dom Narodowy, 19-23 St. Marks Place, o godzinie 8-jej wieczorem.
- DNIA 6-GO SIERPNI, FILADELFA, PA. — Dom Polski, 211 Fairmount ave, o godzinie 8-jej wieczorem.
- DNIA 7-GO SIERPNI, LAWRENCE, MASS.
- DNIA 8-GO SIERPNI, PASSAIC, N. J., w sali Meadęga, na 3-jej ulicy o godz. 7-jej wieczorem.
- DNIA 8-GO SIERPNI, BROOKLYN-GREENPOINT, Dom Narodowy, 261 Driggs Ave., o godz. 7:30 wieczorem.
- DNIA 9-GO SIERPNI, FILADELFA, (Niętown), Sala Pułaskiego, Hunting Park i Germantown ave., godz. 7-ma wiecz.
- DNIA 9-GO SIERPNI, BUFFALO, N. Y.
- DNIA 9-GO SIERPNI, MOOSUP, CONN., o godz. 2-jej pp-w sali nad postą.
- DNIA 9-GO SIERPNI, LINDEN, N. J., w Domu Narodowym.
- DNIA 9-GO SIERPNI, BAYONNE, N. J., w szkole publicznej, 26 ta ulica, o godzinie 3-jej popołudniu.
- DNIA 11-GO SIERPNI, NEW BRITAIN, CONN.
- DNIA 16-GO SIERPNI, UTICA, N. Y.
- DNIA 16-GO SIERPNI, NEWARK, N. J., Klub Polski O. Światowy, 255 Court St. o godz. 3 popoł.
- DNIA 23-GO SIERPNI, JAMAICA, L. I., o godz. 3:30 pop. w sali Domu Narodowego Polskiego.
- DNIA 23-GO SIERPNI, FILADELFA (Manayunk), Auditorjum przy Green Lane i St. David's Str., o godz. 2:30 popoł.
- DNIA 23-GO SIERPNI, FALL RIVER, MASS.
- DNIA 25-GO SIERPNI, BOSTON, MASS.
- DNIA 30-GO SIERPNI, TAUTON, MASS.

Komitety lub inne organizacje, które pragną urządzać obchody w swolch kolonjach, proszone są o nadanie natychmiast odpowiednich zawiadomień do Centralnego Biura Złoczonych Komitetów Pilsudskiego, 24 Union Square, New York City.

ZASTÓJ W POLSKIM MŁYNARSTWIE

Młyny w b. Kongresówce w okresie przedwojennym przerabiała całą krajową produkcję żyta i pszenicy, a także znaczne ilości sprowadzonej pszenicy rosyjskiej, która używana była przy wypiekach przez piekarską organizację. Mąka żytnia do kraju nigdy nie sprowadzano, sprowadzano jedynie niewielkie ilości mąki pszennej, głównie w sokogatunkowej o dużej zawartości glutenu.

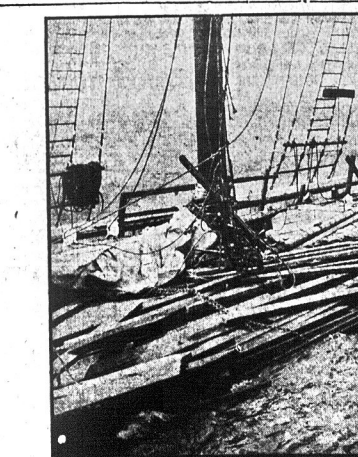
Z chwilą zjednoczenia i wskrzeszenia państwa polskiego, przemysł młynarski wzrósł przez przyłączenie młynów Wielkopolski. Brak dostatecznej ilości wyrobowej pszenicy (nawet przy najlepszym urodzaju) zmusił szerszą produkcję z pszenicznych. Zwiększona w ten sposób zdolność przetworzenia młynów żytnich znacznie przekroczyła potrzeby konsumcji wewnętrznej i dla zbytu całej wyprodukacji na rynkach zewnętrznych nie znajduje ujścia.

Organizacje młynarzy w związku z powyższą sytuacją domagały się od rządu zwolnienia i umiędłowienia wywozu produktów młynarskich pozostających pod nadzwoją po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych. Zaznaczyć należy, że eksport naszego zboża odbywa się w szybkim tempie zaraz po rybnach, gdyż kształtowanie się cen na rynkach świata przytem jest najmniej korzystne.

Trzymet eksport odbywa się w czasie braku danych faktycznych z biłogrodzkie będzie wywamia na Dalekim Wschodzie.

Przewodniczący Rady biłogrodzkiej Adamowicz z wielką popę zęgnął odjeżdżających, podkreślając, że poraz pierwszy i nie biłogrodzkie będzie wywamia na Dalekim Wschodzie.

Przewodniczący Rady biłogrodzkiej Adamowicz z wielką popę zęgnął odjeżdżających, podkreślając, że poraz pierwszy i nie biłogrodzkie będzie wywamia na Dalekim Wschodzie.



Ceteromastowiec Sally Wren, wiozący ladu nek desek iderzcy się w mgłę, w przystani nowojorskiej a holownikiem i byłby z pewnością posiadał na dno, gdyby nie ładunek desek, które go przed tym losem uchroniły!

Brooklyn i okolica

Niedoszły samobójca

Henryk Warszyński, lat 34, za mieszkały w pokoju umeblowanym przy 88 Clay St., Brooklyn, udawał nopolim samobójstwo, podrywając sobie garbó dżym pod nogami trzęmkiem.

Gospodyni domu używszy jęki weszła do pokoju i znalazła Warszyńskiego w kałtu krwł. Przybyli ambulansem Dr. La Strange, odwiózł ten do szpitala Kings County, gdzie mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Warszyński nie miał w Greenpoint rodziny i przyjechał tutaj przed kilku dniami.

Oskarżony o napad na kobietę

Antoni Jenczar, lat 38, zamieszkały przy 685 Driggs Ave., oskarżony został o napad i rabunek pani Emali Jupas, 105 Havemeyer st., która miała uderzenie i zabrakł \$50 w gotówce i pierścienek brylantowy.

Sędzia Harry H. Dale zatrzymał Jenczara pod kaucją w sumie \$1,000 do rozprawy, jaka się ma odbyć w przyszły piątek.

Nowa łaźnia w dzielnicy Williamsburg

Za staraniem aldermana Harry Mayera, rada miejska uchwała wyasygnować \$75,000 na budowę bezpłatnej łaźni miejskiej przy Nostrand Ave. i Stockton ulicy. Wskazano domów w tej okolicy jest starych mody bez wania, łaźnia jest więc w dzielnicy tej nadzwyczaj potrzebna.

Miejsce pod łaźnię miało zastąpić kilka lat temu, lecz z wysygnowaniem pieniędzy na budowę stało stalek.

NASZ GREENPOINT!

Tak, jak i inne placówki polskie na wychodźstwie, i nasz Greenpoint szkuje się, nie na żarty, przypomnieć naszym braciom pamięty dzień 6-go sierpnia, kiedy to pierwsi nasi strzelcy, z których później Legion powstał, przekroczyli kordon, czyli granicę austriacko-rosyjską. Dzień ten był dla dzisiejszej, wolnej i niepodległej Polski przełomowy. Dzień! historyczny!

Cheć uświetnić dzień ten — wzięć akcję w swoje ręce Brooklynscy Polacy Pilsudskiego, — którym przewodniczył obywatel Swarc i sekretarzem jego jest obywatel Gruberski. Kasjerem — niestrudzony pracownik — ob. Wysoki. Na ostatnim posiedze niu Komitetu obrano ob. Bogusława Hrona dla ułożenia i wykonania programu.

Program jest następujący:

- 1) Hymn amerykański i polski — odpowiada dzławta szkoły im. M. Konopnickiej, pod dyr. panny M. Mróz.
 - 2) Przemowa do naszych braci — ob. W. Bojan Białecki.
 - 3) Piosenka polska — panna Marja Mróz.
- Przewodniczący, "Zyrunciele drwoł!" — wypowie ob. S. Chabielki.

POLSKY LEKARZ

Telefon: Greenpoint 8718.
DR. LOUIS S. GRZYC
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pocz. Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWANIA:
od 1 do 3 po poł. i od 4 do 8 wiecz.
DOKŁADNE INFORMACJE
od 1 do 3 po poł. Od 4 do 8 wiecz.
Dr. Grzyca depozito wrocił z Europą i rozpoczął inow nową praktykę.

Telefon Hudson 996.
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 3 po poł. i od 4 do 8 wiecz.
w niedziele i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue,
Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklinie:
563 Leonard St. 118 North 3rd St.
biuro Nowy Jork, biuro Barry St.
biuro Brooklyna, N. Y.
GODZINY URZĘDOWANIA:
od 10 do 12 po południu i
od 4 do 8 wiecz.

Telefon, Stąg 3412
HENRYK SOKAL, M. D.
883 South Third Street
biuro "Polska Awana,
Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWANIA:
od 10 do 12 po południu i
od 4 do 8 wiecz.

